

Sprawozdanie z działalności Zarządu Stowarzyszenia ZASP w latach 2006 – 2010

13 kwietnia 2006 r. po raz pierwszy, wg nowego Statutu, został wybrany Zarząd i Rada Programowa na czteroletnią kadencję, która zaczęła się od standardowych, stowarzyszeniowych problemów. Już w czerwcu nastąpiła pełna mobilizacja wszystkich stowarzyszeń twórczych, w obronie istniejącego od kilkudziesięciu lat naszego prawa nabytego – tj. 50% zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu. Akcja zakończyła się sukcesem, 30 czerwca 2006 r., w Sali Świetlikowej KPRM odbyło się zorganizowane przez Premiera Kazimierza Marcinkiewicza „spotkanie robocze w formule okrągłego stołu”, z udziałem przedstawicieli środowisk twórczych oraz Ministra Kultury Kazimierza Ujazdowskiego i Ministra Finansów Piotra Wojciechowskiego. Premier Marcinkiewicz w imieniu własnym oraz Przewodniczącego PIS Jarosława Kaczyńskiego, przepaszając za zamieszanie związane ze sprawą tzw. 50% kosztu uzysku, oświadczył wszystkim zainteresowanym, że wszelkie zmiany w obowiązujących prawach, dotyczących tej grupy społecznej, będą poddawane szerokiej konsultacji. Niestety, już jesienią po raz drugi musieliśmy się bronić, tym razem przed opodatkowaniem honorariów VAT-em - to zaowocowało wpisem ust. 3a do art. 15 *ustawy o podatkach od towarów i usług*. Te dwie sprawy udało się załatwić pozytywnie, ale trzeba pamiętać, że jak zawsze - do czasu...

W tym samym czasie w Skolimowie kontynuowana była renowacja, a właściwie budowa kwatery artystów na miejscowym cmentarzu, rozpoczęta za kadencji Prezesa Ignacego Gogolewskiego. 14 listopada została poświęcona I część Alei Zasłużonych, a wiosną następnego roku ruszyła budowa drugiej kwatery. Jest to obecnie długi na kilkadziesiąt metrów szereg grobów z czarnego marmuru ze złotymi napisami. W 2007 r. dokonaliśmy wymiany kotłowni c.o. na nowoczesne, przebudowując jednocześnie kotłownię i dostosowując ją do dzisiejszych wymagań przeciwpożarowych. Zmodernizowano hydrofornię i stację uzdatniania wody. Na następnym etapie powinniśmy dokonać podłączenia obiektu do komunalnej oczyszczalni ścieków - tu chciałbym zaznaczyć, iż łączenie starej infrastruktury z nową jest sprawą niezwykle problematyczną i te same kłopoty będą czekały kolejny Zarząd. Mówiąc o Skolimowie, chciałbym tutaj podziękować pani dyr. G.Grałek wraz z personelem DAW oraz Komisji Skolimowskiej za cierpliwość, wytrwałość i pracowitość. Dziękuję także Starostwu Piaseczyńskiemu za współpracę i zrozumienie specyfiki naszego Domu, a naszemu kochanemu ks. Kazimierzowi Orzechowskiemu, obecnie już rezydentowi DAW, za pełnioną w Skolimowie przez ponad dwadzieścia lat posługę kapłańską. Jednocześnie pragnę wszystkich obecnych poinformować, iż ciężar tych obowiązków przyjął na siebie zaprzyjaźniony z nami i ze Skolimowem ks. Ireneusz Bruski.

Rok 2006 finiszowaliśmy, obchodząc w Krakowie 5-lecie Klubu Aktora Łoża, co połączyliśmy z sesją wyjazdową Zarządu Stowarzyszenia, zorganizowaną przez Oddział Krakowski. Również w październiku tego roku zostały przekazane ówczesnemu wiceministrowi Jarosławowi Sellinowi, po kilkumiesięcznych konsultacjach środowiskowych, uwagi do *Ustawy o teatrze-założenia: wersja II*.

Sezon 2006/2007 Związek Artystów Scen Polskich – wspólnie z Instytutem Teatralnym, Wydziałem Teatrolologicznym Uniwersytetu Łódzkiego i Akademią Teatralną - ogłosił Rokiem Wojciecha Bogusławskiego, wydając odezwę „Do wszystkich ludzi teatru w Polsce”. Główne uroczystości odbyły się 14 kwietnia 2007 w Suchym Lesie, gminie leżącej w pobliżu historycznego Glinna, gdzie stał rodzinny dworek Bogusławskich. Obchody 250 rocznicy urodzin Ojca Teatru Polskiego miały bogaty program wydarzeń, obejmujący, m.in.: konferencje teatrolologiczne, występy studentów warszawskiej Akademii Teatralnej we fragmentach „Krakowiaków i górali”; gmina Suchy Las wybiła medal, który przekazaliśmy ZASP-owi w Londynie na dowód jedności sztuki polskiej w kraju i zagranicą. Warszawska część obchodów obejmowała wystawę w Muzeum Teatralnym, odsłonięcie tablicy w foyer Teatru Narodowego oraz sesję naukową w Instytucie Teatralnym.

Również wiosną 2007 roku odbyło się w TVP – na zaproszenie Prezesa Urbańskiego – spotkanie z przedstawicielami środowisk twórczych nt. miejsca kultury i sztuki w ofercie programowej TVP. Brałem w niej udział - i jak się państwo domyślicie, dyskusja była obfitująca w propozycje, interesująca, burzliwa... i oczywiście - jak zawsze w przypadku TVP - nie przyniosła nic. Telewizja pozostała niereformowalna. Niestety.

Sezon 2006/2007 zakończyliśmy zorganizowaną 12 czerwca - przez nas i w naszej siedzibie - *Konferencją na temat nowelizacji ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych* z udziałem przedstawicieli, prezesów i prawników wszystkich zainteresowanych stowarzyszeń twórczych. Można uznać, iż konferencyjne odczyty i panele przygotowały nas do konsultacji zmian proponowanych przez Sejm – w roku 2009 i obecnym.

Natomiast piątego lipca 2007 roku odbyło się spotkanie Grupy Problemowej ds. opracowania resortowej części Rządowego Programu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą. Naszym przedstawicielem i konsultantem w tej grupie był Andrzej Bieniasz – aktor, członek zasłużony ZASP, sekretarz Prezydium, a także członek Zarządu i Komisji ds. Ogólnopolskiej Kasy Pomocy Zdrowotnej. 28 września, niespełna dwa miesiące później dowiedziałem się rano, że Andrzej właśnie zmarł – nagle, na serce. Wszystkim, którzy go znaleźmy, nadal Go bardzo brakuje - w życiu, na scenie, w pracy społecznej na rzecz ZASP-u i nie tylko, i także tu, na 50 Walnym Zjeździe Delegatów ZASP.

Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy – mówiąc wcześniej o obchodach Sezonu Bogusławskiego wspominałem również o ZASP-ie za Granicą – otóż w sposób ciągły utrzymujemy przyjacielskie stosunki z kol. kol. z Londynu - z Panią Prezes Ireną Delmar-Czarnecką na czele. Wzajem gościliśmy się na jubileuszach naszych Stowarzyszeń, wspomagamy się w działaniach, promujemy wiedzę o naszych antenatach na łamach Biuletynu ZASP. Również dzięki przychylności ZASP za Granicą i w wyniku rozmów oraz starań, które rozpoczął za swojej prezesury kol. Gogolewski, mogliśmy wspólnie, 16 września 2008 r. świętować przekazanie Instytutowi Teatralnemu im. Z. Raszewskiego bogatego archiwum londyńskiego. Tu chciałbym dodać, że Zarząd podjął uchwałę o przekazywaniu dokumentacji o charakterze artystycznym, każdorazowo po zakończonej kadencji władz ZASP-u, do Instytutu, tak by wszystkie informacje o życiu teatralnym nie ulegały rozproszeniu, lecz znalazły się pod fachową opieką - bowiem Instytut Teatralny po przeprowadzce do nowej siedziby zyskał nowe możliwości w zakresie gromadzenia i przechowywania teatralnych archiwaliów. Natomiast my, po wyprowadzce Instytutu przystąpiliśmy do remontu opuszczonych pomieszczeń, do których przenieśliśmy część biura, znajdującą się do tej pory w budynku od ul. Mokotowskiej. Manewr ten umożliwił nam korzystne, długoterminowe wynajęcie zwolnionych lokali. Przy okazji przemieściliśmy na I piętro działy, z którymi członkowie ZASP-u kontaktują się najczęściej, tj. dział repartycji, kasę, porady emerytalne, członkowski. Jeśli chodzi o dalsze prace budowlane Zarząd Stowarzyszenia wspólnie z Zarządem Oddziału Warszawskiego podjął niedawno uchwałę o modernizacji Sali Konferencyjnej celem przystosowania jej do możliwego użytkowania w charakterze sali widowiskowej, gdzie mogłyby być prezentowane Małe Formy Teatralne. Koszty prac, które zostaną wykonane w lipcu i w sierpniu br, pokryją oba wspomniane Zarządy. Modernizacja obejmie również klimatyzację, nagłośnienie i oświetlenie.

W trakcie trwania kadencji zmieniliśmy również system telefoniczny, co znacznie obniżyło koszty połączeń zewnętrznych, a także pozwala się kontaktować wewnątrz biura bez pośrednictwa centrali miejskiej.

Jak nam wszystkim wiadomo, na mocy licencji Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ZASP jest również organizacją zbiorowego zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi. Na początku kadencji, po przeprowadzeniu odpowiedniej analizy, obniżyliśmy koszty inkasa i repartycji do 14%. Być może w następnych latach moglibyśmy postąpić podobnie gdyby nie Urząd Skarbowy, który zmienił decyzję i wszczął postępowanie

wyjaśniające w sprawie VAT-u od kosztów inkasa i repartycji. Nie pomogły wyjaśnienia, że w tej dziedzinie jesteśmy organizacją non profit, nie pomogło wsparcie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – Bogdana Zdrojewskiego, z którym spotkałem się m.in. w tej sprawie 6 marca oraz 3 września 2008 roku; ani też wizyta w Ministerstwie Finansów i rozmowa z Wiceministrem Ludwikiem Koteckim. W lipcu 2008, podczas urlopu dopadła mnie wiadomość, że komornik zablokował wszystkie konta ZASP i opieczętował samochody w Skolimowie. Jedynym rozwiązaniem było wpłacenie ponad miliona zł – z tytułu podatku VAT – by odblokować finanse, by mógł działać ZAS, Skolimów, by wszyscy, którzy powierzyli nam swoje prawa, mogli odebrać należne tantiemy, a pracownicy - wynagrodzenie. Obecnie, po kolejnych odwołaniach, sprawa trafiła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który w podobnej sprawie, wniesionej przez ZAiKS wydał wyrok korzystny dla tego Stowarzyszenia. Na rozprawę, która odbędzie się 7 maja br., oczekujemy z umiarkowanym optymizmem. Niezależnie od tych problemów, wynikających w gruncie rzeczy z nieprzejrzystości i wieloznaczności polskiego prawa podatkowego, nieprzerwanie prowadzone są prace wprowadzające nowy system informatyczny, który pozwoli nam wreszcie zafunkcjonować w obowiązujących standardach, a tym samym usprawni repartycje jako takie. Prace prowadzi firma DahliaMatic, a za przebieg i szczegóły odpowiada kol. Andrzej Dębski, który z ramienia Zarządu Stowarzyszenia nadzoruje tę inwestycję. W marcu 2008 r. zostało zlikwidowane stanowisko z-cy dyrektora ds. inkasa i repartycji, natomiast rozszerzony został zakres obowiązków Dyrektora Generalnego – uprościło to obieg informacji, przyspieszyło decyzyjność, zniwelowało spory kompetencyjne i pozwoliło poczynić znaczne oszczędności. Bardzo trudną sprawą w tej kadencji było wypowiedzenie umów generalnych przez PR i TVP – dwie kluczowe dla nas instytucje, będące w sytuacji zapaści finansowej, wynikającej z drastycznego spadku wpływów z abonamentu i z reklam oraz nękane postępującym bezładem organizacyjnym. To, że udało się nowe umowy podpisać w niemal niezmienionej formule, wymagało długotrwałych, żmudnych negocjacji, których finał należy w tych warunkach uznać za sukces. O szczegółach będzie zapewne mówił Dyrektor Generalny Andrzej Gajewski. Za kilka miesięcy Komisja Prawa Autorskiego, po uchwaleniu nowelizacji ustawy o prawie autorskim, zapewne ustali sztywne tabele wynagrodzeń w poszczególnych dziedzinach. W wyniku nowelizacji rozszerzono już licencję na scenografów i choreografów – co było zresztą zaleceniem poprzedniego Zjazdu. Po wyroku Sądu Najwyższego rząd miał obowiązek rozszerzenia Komisji Prawa Autorskiego o przedstawicieli użytkowników i producentów, resort postanowił jednak wprowadzić znacznie więcej zmian, i to takich które wywołały sprzeciw środowisk twórczych, w tym - ZASP. Po kilku konferencjach u wiceministra Piotra Żuchowskiego, posiedzeniach Sejmowej Komisji Kultury i przesłaniu projektu do podkomisji – zostały uwzględnione nasze główne uwagi. Mamy powody do zadowolenia, ale nie zwalnia to nas od obserwowania drogi legislacji. W dniach 24.11. – 19.12. 2008 r. odbyła się pierwsza od 7 lat kontrola ZASP, jako organizacji zbiorowego zarządzania, przeprowadzona przez przedstawicieli MKiDN. Wypadła pozytywnie, kontrolerzy zgłosili tylko kilka uwag o charakterze administracyjnym – m.in. konieczność ujednoczenia regulaminu Komisji ds. Repartycji, który po nowelizacjach utracił swoją przejrzystość, czy sporządzenie pisemnego systemu kontroli i obiegu dokumentów. Zalecenia pokontrolne zostały wykonane. W czasie rozmowy z wiceministrem Żuchowskim i p. Ewą Ziemiszewską z Departamentu Prawnego MKiDN poruszyliśmy sprawę podziału środków z tzw. „czystych nośników. W 2007 r. Komisja ds. Repartycji podjęła uchwałę zatwierdzoną przez Zarząd Stowarzyszenia i Radę Programową o przeznaczeniu 50% do ponownej repartycji - 25% na DAW i 25% na Ogólnopolską Kasę Pomocy Zdrowotnej. Tu przekazuję zebranych dziś Delegatom, iż w czasie trwania mojej kadencji Komisja ds. Pomocy Zdrowotnej zebrała się 12 razy i przyznała pomoc finansową

blisko 140 artystom z terenu całej Polski, przeznaczając na ten cel kwotę ogólną w wysokości: ok. 390 tys. zł. – (co średnio daje niecałe 3 tys. na osobę).

Ponieważ uchwała, o takim podziale środków z „czystych nośników” została zakwestionowana przez GKR, a tej tzw. repartycji zbiorowej nie precyzują żadne przepisy, wiceminister zasugerował by zasady w tej sprawie ustalił Walny Zjazd Delegatów, co potwierdził również w skierowanym do mnie piśmie. Dlatego wstrzymaliśmy wypłaty z tego tytułu pozostawiając decyzję Zjazdowi. Proszę kol. Przewodniczącego o poddanie tej sprawy pod głosowanie w stosownym momencie. Aby zakończyć sprawę repartycji zacytuję ocenę naszej działalności zawartą w liście Ministra Bogdana Zdrojewskiego przesłanym do ZASP: „Zarząd ten jest wykonywany należycie, co potwierdziła kontrola przeprowadzona w dn. 24.11. – 19.12. 2008. W tym zakresie nie ulega wątpliwości, że ZASP dawał i daje rękojmię należytego wykonywania zbiorowego zarządu.”

W czasie swojej kadencji Zarząd podejmował szereg spraw interwencyjnych związanych ze sprawami teatralnymi, z których większość zakończyła się pomyślnie. W tej dziedzinie cieszy mnie szczególnie wybudowanie nowej siedziby Teatru Lalek „Pleciuga” w Szczecinie, choć w chwili gdy zaczynaliśmy walkę, temu teatrowi groziła trzyletnia „bezdomność”, co mogło spowodować rozpad znakomitego i potrzebnego zespołu. Gratuluję dyrektorowi Zbigniewowi Nicikowskiemu, dziękuję byłemu wiceministrowi kultury Jarosławowi Sellinowi i Prezydentowi Szczecina Piotrowi Krzystkowi za zrozumienie i współpracę w dziele zachowania teatru.

W grudniu 2008 świętowaliśmy 90 rocznicę powstania ZASP. Z uwagi na kryzys staraliśmy się minimalizować koszty, zachowując jednocześnie godny wymiar obchodów. I tak Telewizja Polska w większości sfinansowała godzinny dokument pt. „Herosi i komedianci” w reżyserii kol. Krystyny Piasecznej. Film był już kilkakrotnie w telewizji prezentowany. Z kolei grant z MKiDN umożliwił przygotowanie istotnej dla nas i ciekawie zaaranżowanej wystawy pt. „Ojcowie ZASP-u”, obrazującej historię Stowarzyszenia w kraju i zagranicą oraz historię Skolimowa. Wystawa była prezentowana Muzeum Teatralnym. W gmachu Teatru Wielkiego, dzięki życzliwości dyrekcji tej instytucji, odbył się koncert galowy „Przeboje operowe” przygotowany i prowadzony przez koleżanki z sekcji Teatrów Muzycznych – Irenę Jezierską i Wandę Bargiełowską-Bargeyllo. Narodowe Centrum Kultury pokryło częściowo koszt druku obszernej monografii „Artyści Sceny Polskiej w ZASP – 1918-2008”, przygotowanej pod redakcją kolegi z Rady Programowej – Andrzeja Rozhina. Punktem centralnym uroczystości był wsparty finansowo przez Biuro Kultury m. st. Warszawy Wieczór Jubileuszowy który odbył się 21 grudnia w Teatrze Narodowym. Program artystyczny zorganizowała nam koleżanka Krystyna Gucewicz – wspólnie z wybitnymi artystami polskiej sceny, natomiast Pani Prezydent Miasta ofiarowała nam tort jubileuszowy dla kilkuset obecnych podczas wieczoru osób. Również we wszystkich Oddziałach miały miejsce obchody jubileuszowe, w znakomitej oprawie: koncerty, wydawnictwa książkowe, wystawy, sesje naukowe, projekcje filmów poświęconych naszym znakomitym kolegom. Ponadto nasi koledzy zostali licznie uhonorowani przez regionalne władze – marszałków województw i prezydentów miast - a także odznaczeni przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Prezydenta RP.

W styczniu 2009 r. na konto Fundacji Przyjaciół Skolimowa Fundacja ING Banku Śląskiego przekazała ostatnią ratę darowizny związanej z rozliczeniem obligacji Stoczni Szczecińskiej Porta Holding S.A. Tak została w pełni zrealizowana ugoda z ING Bankiem, zawarta w 2004 r. Składała się z dwóch części: w 2004 Bank odkupił połowę obligacji wraz z odsetkami – łącznie na kwotę 5.770.000 zł, a następnie w ratach na konto Fundacji Przyjaciół Skolimowa spłynęły kolejne 4.420.000 zł. I w ten sposób część finansowa osławionych obligacji została zakończona.

W maju 2009 r. w Warszawie spotkali się przedstawiciele EuroFIA na dorocznej konferencji, która po raz pierwszy odbyła się w Warszawie. Za sprawność logistyczną i zorganizowanie tego wydarzenia, które uzyskało wysoką ocenę władz EuroFIA, dziękuję koledze Andrzejowi Dębskiemu. Tego samego roku w dn. 23-25.09. Minister MKiDN zwołał w Krakowie Kongres Kultury Polskiej. Nie wdając się w szczegółowe podsumowania, chcę zwrócić uwagę na powołanie w ostatnim dniu Kongresu Komitetu Obywatelskiego ds. Mediów Publicznych. Po dwukrotnym odrzuceniu projektów rządowych ustawy, twórcy postanowili wziąć sprawy w swoje ręce. Tak powstały założenia do ustawy medialnej, które obecnie przybrały już kształt projektu ustawy. Miałem okazję brać udział w części prac Komitetu, tzw. Komisji Kulturotwórczej. Zostały opracowane założenia określające jaki procent finansów w Polskim Radio i TVP powinien być przeznaczony na szczegółowe projekty artystyczne. Ale czy to zakończy ten trwający już zbyt długo impas w sprawie mediów publicznych?

Ponieważ Kongres Kultury Polskiej dość marginalnie potraktował sprawy teatralne, a i panel nie wypadł imponująco, Stowarzyszenie Dyrektorów Teatrów, Unia Polskich Teatrów i ZASP zorganizowały w dn. 20 – 21 grudnia 2009 r. Forum Polskiego Teatru. W Sali Biblioteki Narodowej zebrało się liczne audytorium, choć z żalem muszę stwierdzić, że aktorów było tam najmniej, przeważali dyrektorzy. Również samorządowców reprezentowały jedynie dwie osoby, choć do wszystkich tzw. organizatorów instytucji kultury zostały wysłane zaproszenia. Omawiano sprawy finansowania teatrów, kontraktów dyrektorskich, wzmocnienia pozycji tych ostatnich wobec organizatorów, problemy szkolnictwa artystycznego, zasady angażowania pracowników artystycznych, nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej. Stanowisko ZASP-u w tej ostatniej sprawie przedstawiła obszernie Przewodnicząca Sekcji Teatrów Dramatycznych kol. Maria Mielnikow. Było ono w zasadzie powtórzeniem i rozwinięciem opinii przesłanej przez Zarząd do ministra Zdrojewskiego w październiku, w ramach konsultacji społecznych. W tym samym czasie młodzi twórcy teatralni zorganizowali osobne Forum Współczesnego Teatru, mimo iż byli zaproszeni przez trzy wspomniane Stowarzyszenia. Do spotkania doszło dopiero 19 stycznia na zaproszenie Ministra i okazało się, że zaprezentowane przez obie strony poglądy, wbrew pozorom – i metrykom - mają wiele wspólnego. Nastąpiło też znaczne zbliżenie stanowiska Pana Ministra do naszych postulatów w sprawach związanych z *Projektem założeń do projektu ustawy o organizowaniu i prowadzenia działalności kulturalnej* – które szczególnie poruszyły artystów wykonawców.

Szanowne Koleżanki, szanowni Koledzy - ponieważ jesteśmy Stowarzyszeniem twórczym, to przynajmniej ostatni akapit poświęcę sprawom artystycznym. Kwestia wyrazistości mowy scenicznej poruszana jest już do znudzenia przez wszystkie opiniotwórcze gremia. Doszło do tego, że Episkopat dostrzegłszy problem, wystosował list pasterski „Bezценne dobro języka polskiego”. Być może warto zadać sobie pytanie, czy stan ten jest tylko skutkiem ogólnego niechlujstwa mowy rodaków i braku dobrych wzorców w telewizji czy radiu, czy może także dominacji pewnej formuły teatralnej, zwanej dekonstruktywistyczną - promującej ten styl mówienia – nad formułą pogardliwie uznawaną za teatr mieszczański. Nie ulega kwestii, że każde pokolenie artystów chce zaznaczyć swoją indywidualność i odrębność – na tym polega i urok, i wyzwanie zawodów artystycznych. Pamiętajmy, że nie znaczy to jednak, iż ma dominować jeden tylko styl artystycznej wypowiedzi - bo wtedy staje się to bliskie czasom, gdy mieliśmy jedną - obowiązującą i jedynie słuszną estetykę. Owcześni twórcy musieli być radośnie socrealistyczni. Wychodzi na to, że teraz wszyscy mamy być sarkastycznie dekonstruktywistyczni. I ledwo słyszalni. Wtedy tworzone pod presją nakazu politycznego, ze strachu przed represjami. Teraz zaczyna się tworzyć pod presją lęku przed wykluczeniem, żeby broń Boże nie wypaść z obiegu, żeby nie być posądzonym o zacofanie i konserwatyzm. A ja zawsze żyłem w przekonaniu, że sztuka rządzi się własnymi prawami, i jedynym stylem

do którego niezmiennie trzeba nawiązywać, to styl... najwyższej jakości. I tak, jak sztuka nie mogła być na siłę radośnie socrealistyczna, tak samo nie może być na siłę postmodernistyczna. Twórcy z innych dziedzin wyczuwają ten problem: znany pisarz średnio-młodego pokolenia stwierdza: „Ja wiem, że to obecnie popularny sport; gwałcenie oryginalnych tekstów – osobliwie w teatrze – jest nagminne”. Wybitny teatrolog Patrice Pavis, będący gościem ubiegłorocznego Festiwalu Szekspirowskiego w Gdańsku, zarzucił reżyserom wystawiającym Szekspira eksperymentowanie na siłę, zamiast własnej interpretacji tekstu. „Arena tanich popisów aktorskich, czy szkoła gustu, mowy i obyczaju?... Wielka reforma teatru nie polega na tym, czy ma on być państwowy, czy spółdzielczy, nawet nie na tej czy innej sporadycznej odmianie artystycznej, ale na jasnym szczerym uświadomieniu sobie, czym chce być aktorstwo” – to oczywiście fragment pamiętnego „Testamentu” Stefana Jaracza. Artysta nie powinien być zakonserwowanym w formalinie własnych mniemań niewolnikiem przeszłości, ale nie może też być bezmyślnym narkomanem przyszłości, uzależnionym od coraz szybciej zmieniających się mód. I mimo wszystko będę się upierał, przy tym może konserwatywnym twierdzeniu, że aktora, bez względu na wybraną formułę uprawianego teatru, powinno być słycać na widowni. Bo to właśnie taki zawód jest...

Na koniec pragnę wszystkim obecnym przekazać, iż zdecydowaliśmy się, po blisko 60 latach, wznowić „Etykę” Konstantego Stanisławskiego, z nowym wstępem prof. Tadeusza Gadacza. Będziemy ją wręczać absolwentom uczelni teatralnych, eksternom, dyrektorom teatrów, wszystkim, od których zależy przyszłość polskiego teatru. I jak napisał we wstępie profesor Gadacz „uwagi etyczne Stanisławskiego mogą wydawać się anachroniczne... Nic jednak nie tracą na swej aktualności. Jeśli bowiem nie dorastamy do idei, tym bardziej potrzebujemy ich jako wzorca, miary, by zrozumieć, że to nie czasy są miarą idei, ale idee miarą czasów”. Kończąc naszą czteroletnią kadencję, przekazujemy naszym następcom ZASP w dobrym stanie – i bez niespodzianek. Życzymy wytrwałości, dobrej energii i szczęścia, bo to zawsze się przyda - a łatwo nie będzie.